

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

***Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*, pod red. Tomasza Wójcika, Uniejów 2014, ss. 438**

Uniejów – to nieduże miasteczko na północno-zachodnich krańcach Ziemi Łódzkiej (powiat poddębicki). Ma ono bardzo bogatą historię począwszy od średniowiecza, gdy swoją rezydencję mieli tu arcybiskupi gnieźnieńscy. W 1331 r. miasteczko najechali Krzyżacy. Zniszczona została m.in. drewniana fortalicja, a wkrótce na jej miejscu wybudowano okazały gotycki zamek, zachowany – po kilku „przeróbkach” – do chwili obecnej. U podnóża zamku i okalającego go okazałego parku współcześnie usytuowane zostały obiekty służące zdrowiu i rekreacji – uniejowskie Termy (miasto od kilku lat jako jedyne w województwie łódzkim ma status uzdrowiska).

Bogate dzieje miasteczka od lat interesowały historyków. Uniejów posiada już swą monografię, wydaną w 1995 r. pod redakcją Jana Szymczaka, wspólnym wysiłkiem Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa¹. Ta druga z wymienionych instytucji zainicjowała prace nad prezentowaną książką pt. *Zapamiętane z Brückstädt. Wspomnienia wojenne mieszkańców ziemi uniejowskiej*. Projekt ten wsparły władze miasta i gminy, różne instytucje funkcjonujące w powiecie poddębickim oraz indywidualni darczyńcy. Praca dotyczy ważnego etapu dziejów ziemi uniejowskiej, obejmującego przede wszystkim okres od wybuchu do końca drugiej wojny światowej. Oczywiście w pewnych fragmentach autorzy wykraczają poza te ramy chronologiczne, co jest jednak w pełni zrozumiałe. Na opisywaną książkę składa się prawie 130 różnych tekstów – głównie wspomnień, listów, artykułów popularnonaukowych. Niektóre teksty były już publikowane w lokalnym kwartalniku „W Uniejowie”, szereg wspomnień zebrali uczniowie miejscowego Zespołu Szkół. Na apel wydawcy niektórzy mieszkańcy, bądź osoby związane z miasteczkiem, przygotowały własne relacje i artykuły. Ważne miejsce w publikacji zajmują materiały źródłowe, w tym fragmenty listów, dokumentów sądowych. W przewadze są to teksty, które po raz pierwszy trafiają do masowego odbiorcy.

Jak napisano we *Wstępie* do tej publikacji, przeznaczona ona jest dla miłośników Uniejowa i ziemi uniejowskiej, wszystkich zainteresowanych najnowszą historią Polski, a szczególnie adresowana jest do młodzieży szkolnej. Książka

¹ *Uniejów. Dzieje miasta*, pod red. J. Szymczaka, Łódź–Uniejów 1995.

podzielona została na 5 rozdziałów. Pierwszy z nich nosi tytuł *Walki oddziałów Armii „Poznań” i cierpienia ludności cywilnej we wrześniu 1939 r.* Jak wskazuje tytuł tego fragmentu, publikowane tu są głównie teksty dotyczące walk we wrześniu 1939 r., choć w niektórych tekstach szerzej zajęto się sytuacją sprzed wybuchu konfliktu. Najobszerniejszy jest rozdział drugi pt. *Brückstädt – 1957 dni okupacji niemieckiej na terenie Uniejowa i ziemi uniejowskiej*. Przedstawia on życie codzienne okresu okupacji hitlerowskiej, widziane oczami żyjących tu ludzi. Ukazane są przeżycia pojedynczych ludzi, ale też rodzin i różnych zbiorowości. Warto nadmienić, iż opisywane miasteczko zostało wcielone do Rzeszy, znalazło się w tzw. Kraju Warty (*Wartheland*), a jego nazwę zmieniono na Brückstädt.

Trzeci rozdział (*Z dala od domu*) poświęcony został losom tych, których wydarzenia wojenne zmusiły do opuszczenia rodzinnych stron: żołnierzy, jeńców wojennych, ofiar zbrodni katyńskiej, więźniów obozów koncentracyjnych, osób wysiedlonych na inne tereny, a przede wszystkim do Generalnego Gubernatorstwa oraz wywiezionych do III Rzeszy robotników przymusowych. Cennym uzupełnieniem publikowanych tekstów wspomnieniowych są zamieszczone listy pisane z miejsc uwięzienia lub z różnych frontów.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Rok 1945. Radość i lęk*, przynosi bogate relacje i artykuły prezentujące wkroczenie do miasteczka oddziałów Armii Czerwonej, trudne powojenne miesiące, a także epizody związane z działalnością na tych terenach formacji konspiracji niepodległościowej. Książkę zamyka rozdział piąty, w którym zebrane zostały biografie osób, w różny sposób doświadczonych przez wojnę. W omawianej pracy umieszczono dwie wkładki fotograficzne, z których zdjęcia pochodzą ze zbiorów Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku, Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa oraz ze zbiorów rodzinnych.

Prezentowana praca powstała wysiłkiem grona osób skupionych w Towarzystwie Przyjaciół Uniejowa. Podkreślić jednak warto wiodącą rolę Tomasza Wójcika, przewodniczącego Zespołu Redakcyjnego, autora koncepcji merytorycznej zbioru, autora *Wstępu*, przypisów i odsyłaczy, ale także czterech bogatych wprowadzeń do pierwszych rozdziałów. Nie mogło go zabraknąć również jako autora tekstu o losach jednego z członków swojej rodziny – żołnierza Września – Jana Wójcika. Warto dodać bowiem, że Tomasz Wójcik, aktywny w działalności wspomnianego lokalnego stowarzyszenia, nauczyciel historii Szkoły Podstawowej nr 1 im. Lotników Polskich w Poddębicach, przed kilku laty wartościową pracą magisterską o dziejach 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej (w szeregach którego służył jego dziadek) zwięździł studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego².

² T. Wójcik, *56 Pułk Piechoty Wielkopolskiej 1919–1939*, praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski Współczesnej UŁ pod kierunkiem prof. dr hab. Włodzimierza Kozłowskiego (Łódź 1997).

Zapamiętane z Brückstädt to udana próba ukazania różnych aspektów losów miasta Uniejowa i jego okolic w okresie drugiej wojny światowej. Niewątpliwie nie wyczerpuje ona tematu, opiera się bowiem głównie na lokalnych zasobach źródłowych. Zdaje sobie z tego sprawę Redakcja opisywanego opracowania. Daje ono jednak solidną podstawę do dalszych pogłębionych badań różnych kwestii związanych z Ziemią Uniejowską i losami jej mieszkańców w przełomowych latach 1939–1945. Zgodzić się można z końcową opinią ze *Wstępu*, że: „Pojedyncze wspomnienia, nasycone subiektywnością spojrzenia, przefiltrowane w pamięci przez upływający czas, połączone w książkową całość, dają obiektywny obraz okupacyjnej atmosfery, tamtej rzeczywistości. Ocalone od zapomnienia przeżycia ludzi, obrazy Uniejowa i nieodległych wsi stanowią o wartości tego zbioru”.

Leszek Olejnik

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny,
Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.)

<http://dx.doi.org/10.18778/2080-8313.15.13>

Piotr Wysocki, *Cmentarz prawosławny w Łowiczu, przedmową opatrzył Marek Wojtylak, Wyd. Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łowicz–Łódź 2013, ss. XII + 132 + 16 (wkładka)*

Nie jest łatwo uzyskać środki na publikacje dotyczące historii regionalnej. Tym większa zasługa Piotra Wysockiego, który je zdobył pukając do rozmaitych drzwi. Autor – doktorant na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego – podjął problematykę obejmującą charakterystykę zewnętrzną oraz analizę treści inskrypcji zabytków sepulkralnych zachowanych jeszcze na obszarze cmentarza prawosławnego w Łowiczu. Sygnalizowane zagadnienie zostało umieszczone na szerokim tle historycznym: geograficzno-historycznym, demograficznym i w powiązaniu z dziejami politycznymi i gospodarczymi Łowicza w XIX i początkach XX w.

Założony w 1820 r. cmentarz przy ul. Listopadowej, to najstarszy zachowany do dziś cmentarz w tym mieście. Choć nazywanie go nekropolią jest, ze względu na skromne rozmiary, pewną przesadą¹. Początkowo miał nieć charakter wielowyznaniowy, lecz po 1836 r. stał się miejscem pochówków jedynie wyznawców prawosławia.

Na odwrócić strony tytułowej wymienione zostały osoby i instytucje, które wsparły finansowo wydawnictwo. To Arcybiskup Szymon Diecezji Łódzko-Poznańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, który także

¹ Nekropolia – stary cmentarz o dużej powierzchni, zwłaszcza taki, na którym pochowani są członkowie znanych rodów i ludzie sławni. [...] Obecnie terminu tego używa się także w odniesieniu do nowożytnego lub nawet współczesnego cmentarza otoczonego szczególnym kultem (Wikipedia).